

Ministerstwo Zdrowia chce więcej kamer w szpitalach

20 sierpnia 2021

Ministerstwo Zdrowia chce umożliwić dyrektorom szpitali instalowanie kamer w toaletach i salach chorych. Panoptikon krytykuje tę propozycję, bo narusza prawa pacjentów i jest niezgodna z RODO.

Zmiana znalazła się w projekcie ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta. Jej artykuł 63 brzmi: „Kierownik podmiotu wykonującego działalność leczniczą może określić w regulaminie organizacyjnym sposób obserwacji pomieszczeń, [...] w których są udzielane świadczenia zdrowotne oraz pobytu pacjentów, w szczególności pokoi łóżkowych, pomieszczeń higieniczno-sanitarnych, przebieralni, szatni, jeżeli jest to konieczne w procesie ich leczenia lub dla zapewnienia bezpieczeństwa za pomocą urządzeń umożliwiających rejestrację obrazu (monitoring)”.

W szpitalach nie ma bezpiecznego monitoringu i dalej go nie będzie. Tylko skala problemu się zwiększy. Pacjenci już teraz na wielu oddziałach mogą być monitorowani. Przepisy dopuszczają stosowanie kamer w szpitalach w pomieszczeniach ogólnodostępnych oraz – wyjątkowo – na oddziałach psychiatrycznych, porodowych, pediatrycznych oraz anestezjologii i intensywnej terapii.

Po wejściu w życie propozycji Ministerstwa Zdrowia o monitoringu będzie decydować dyrekcja szpitala, a pacjenci będą musieli się liczyć z tym, że w czasie swojego leczenia – niezależnie na jakim oddziale – wystąpią w kamerowym reality show. Także nago lub w innej sytuacji, którą niekoniecznie chcieliby pokazywać szerszemu odbiorcy. A może do tego dojść, bo – jak wynika z raportu NIK z 2018 r. – szpitale nie najlepiej radzą sobie z ochroną nagrań z monitoringu (raport

pt. [„Ochrona intymności i godności pacjentów w szpitalach”](#) wskazuje, że „w większości badanych szpitali [...] nie zagwarantowano pełnej ochrony przetwarzania danych, uzyskanych z monitoringu wizyjnego”).

Ministerstwo nie wyjaśnia, dlaczego szpitale potrzebują kamer.

Obecne prawo, choć zezwala w drodze wyjątku na obserwację sal, w których znajdują się chorzy, stawia ograniczenia przed niekontrolowanym wzrostem liczby kamer w szpitalach. To o tyle ważne, że szpital jest miejscem, w którym jesteśmy odsłonięci jak nigdzie indziej – a komfort i poczucie bezpieczeństwa są niezbędne w procesie powracania do zdrowia. Wszechobecne kamery to poczucie bezpieczeństwa naruszają.

Tymczasem Ministerstwo Zdrowia w uzasadnieniu do projektu pomija wątek kamer w szpitalach, a tym bardziej – nie uzasadnia dlaczego chce zmienić zasady ich instalowania, ani dlaczego dopuszcza do tak silnej ingerencji w prywatność pacjentów. Chcielibyśmy między innymi wiedzieć, jakie konkretnie argumenty spowodowały, że resort chce szeroko otworzyć drzwi dla obecności kamer w szpitalnych toaletach (np. czy zbadał poziom zagrożenia dla bezpieczeństwa w tych miejscach?). A jeśli faktycznie w szpitalach jest niebezpiecznie, to czy resort rozważył mniej inwazyjne środki przeciwdziałania tym zagrożeniom (np. przyciski bezpieczeństwa, szafki zamykane na kluczyk)?

Ze względu na brak argumentów przemawiających za propozycją Ministerstwa oczekujemy rezygnacji z propozycji dotyczących kamer w szpitalach. W ramach konsultacji społecznych wysłaliśmy do Ministerstwa Zdrowia krytyczną opinię. Argumentujemy w niej m.in, że:

- pomysł doprowadzi do niekontrolowanego w żaden sposób stosowania monitoringu wizyjnego w szpitalach;
- propozycja jest niezgodna z RODO: dotychczas monitoring mógł być stosowany w miejscach wskazanych w przepisach prawa, a

Ministerstwo Zdrowia planuje uzależnić jego instalację od decyzji dyrektorów. Decyzje te (wpisane do regulaminu szpitali) nie są wystarczającą podstawą prawną do stosowania kamer;

– zgoda nie może być podstawą prawną przetwarzania danych osobowych w szpitalach, ponieważ nie będzie miała dobrowolnego charakteru.

Na podstawie: [Legislacja.rcl.gov.pl](https://legislacja.rcl.gov.pl), [NIK.gov.pl](https://nik.gov.pl),
[Panoptikon.org](https://panoptikon.org)

Źródło: [Panoptikon.org](https://panoptikon.org)